



Paul Craig Roberts

Instytut Ekonomii Politycznej

Floryda ustanawia złoto i srebro oficjalnym środkiem płatniczym

[4 lutego 2026 r.](#)

Floryda ustanawia złoto i srebro oficjalnym środkiem płatniczym

Paul Craig Roberts

Władze Florydy rozpoczęły prace nad ustawą mającą na celu umożliwienie uprzedniej zgody na uznanie złotych i srebrnych monet za prawny środek płatniczy na Florydzie.

Ustawa ta zwolni złote i srebrne monety z podatku od sprzedaży na Florydzie. Oznacza to również, że na Florydzie powstanie niezależny od pieniądza cyfrowego środek płatniczy, stworzony przez rządy w celu kontrolowania populacji, jej zachowań i wyrażanych poglądów, aby rządy mogły rządzić za pośrednictwem oficjalnych narracji.

Istnieje możliwość, że jeśli okoliczności się rozwiną, tyrani w Waszyngtonie wprowadzą na Florydzie stan wojenny i zastąpią prawdziwe pieniądze pieniędzmi cyfrowymi, które nie mają fizycznej egzystencji.

Jeśli wszystkie stany nie zalegalizują złota i srebra jako prawnego środka płatniczego, mieszkańcy Florydy nie będą mogli dokonywać płatności poza stanem i będą musieli stać się gospodarką samowystarczalną, zaspokajając wszystkie swoje potrzeby. To najbezpieczniejszy i najbardziej preferowany sposób istnienia.

W całej historii złoto i srebro były środkami płatniczymi. Legiony rzymskie otrzymywały zapłatę w srebrnych monetach, denarach. Majątki kupowano za złoto.

Pieniądz papierowy pierwotnie pojawił się jako pokwitowanie posiadania złota. Jeśli posiadali dużą ilość złota, ludzie przechowywali je w skarbcach złotników i wystawiali im weksle, aby przekazać kwotę transakcji swoim partnerom biznesowym, umożliwiając im uregulowanie rachunków.

Złotnicy dowiedzieli się, że niewielu kiedykolwiek rościło sobie prawo do fizycznego posiadania złota, zamiast tego używając pisemnych not, w istocie czeków, do przenoszenia własności. W ten sposób złotnicy stali się pierwszymi bankierami, wiedząc, że mogą

pożyczać złoto ze swoich skarbców, po które niewielu przychodziło. Co więcej, ci, którzy pożyczali złoto, nie przejmowali go fizycznie. Po prostu pisali do złotnika, że dokonali płatności, która przenosiła własność. W ten sposób pewien procent ich zasobów był przekazywany osobie trzeciej.

To był początek bankowości opartej na rezerwach cząstkowych.

Kiedy się urodziłem, złoto nie było już legalnym środkiem płatniczym w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Franklin Delano Roosevelt, bohater liberałów, skonfiskował cały ten kruszec w rękach amerykańskiego społeczeństwa. Kiedy już go miał, podniósł cenę z 20 do 35 dolarów za uncję. Później wzrosła ona do 42 dolarów za uncję i pozostała na tym poziomie, dopóki senator Jesse Helms w latach 70. XX wieku nie doprowadził do uchwalenia ustawy zezwalającej Amerykanom na ponowne posiadanie złotych monet. Złoto nie zostało jednak uznane za oficjalny środek płatniczy.

Po II wojnie światowej porozumienie z Breton Woods nadało dolarowi amerykańskiemu rolę światowej waluty rezerwowej. Oznaczało to, że dług USA w formie obligacji skarbowych stał się rezerwą światowych banków centralnych. W ten sposób rząd USA mógł regulować swoje zobowiązania poprzez emisję długu, ponieważ dług skarbowy USA był rezerwą światowych banków centralnych. Początkowo, w ramach systemu z Breton Woods, zagraniczne banki centralne mogły wymieniać swoje obligacje skarbowe USA na złoto. Jednak prezydent Charles de Gaulle, żądając złota w zamian za francuski dług USA, doprowadził w latach 70. do zamknięcia „okna złota” i uniemożliwił wymianę długu USA na złoto.

Kiedy się urodziłem, srebro było środkiem płatniczym. Istniały jednodolarowe, dwudolarowe i pięciodolarowe certyfikaty skarbowe, a nie banknoty Rezerwy Federalnej, które można było wymienić na srebro po cenie jednego dolara za uncję srebra. W mojej młodości srebro służyło do transakcji poniżej jednego dolara. Dziesięciocentówka, znana jako „dime”, była srebrna. Dwudziestopięciocentówka, czyli ćwierćdolarówka, była srebrna. Podobnie pięćdziesięciocentówka. Pensówka była miedziana.

Banknoty jednodolarowe, niezależnie od tego, czy były to srebrne certyfikaty, czy nie, można było wymienić na srebrne dolary w banku, ale srebrne dolary nie były używane w transakcjach. Istniały one po to, by przypominać nam, że w XIX wieku kowboje otrzymywali 30 srebrnych dolarów miesięcznie i mogli z tego przeżyć.

Jak udokumentowały moje artykuły, przez wiele lat dolar amerykański utrzymywał swoją wartość, ponieważ krótka sprzedaż złota i srebra była w stanie powstrzymać wzrost ceny złota i srebra w dolarach.

W przeciwieństwie do akcji, na rynku metali szlachetnych można zajmować pozycje krótkie bez konieczności posiadania zabezpieczenia. Rynek kontraktów terminowych na złoto i srebro pozwala na drukowanie papierowych kontraktów terminowych na złoto i srebro, które są następnie sprzedawane na rynku kontraktów terminowych, gdzie kontrakty te obniżają ceny metali szlachetnych. Specyfiką rynku metali szlachetnych jest to, że cena złota i srebra nie jest ustalana na rynku fizycznym, gdzie są one kupowane i sprzedawane, lecz na rynku kontraktów terminowych, gdzie można je sprzedawać na krótko, drukując prawa do złota i srebra.

Ostatnio, w odpowiedzi na niepewność co do wartości rosnącej liczby papierowych dolarów, niemających żadnego pokrycia, popyt na prawdziwe pieniądze w postaci metali szlachetnych przyćmił możliwości stosowania sprzedaży krótkiej w celu utrzymania niskich cen złota i srebra.

Wraz ze wzrostem cen złota i srebra, spekulanci dołączyli do nich. Spekulanci po prostu dostrzegają okazje i po zgromadzeniu wystarczającego zysku, spieniężają wzrost, co skutkuje gwałtownym spadkiem cen złota i srebra. Jednak fundamentalna sytuacja, która spowodowała wzrost cen realnych pieniędzy w dolarach, nie uległa zmianie, a zatem po usunięciu spekulacyjnych zysków z cen złota i srebra, wzrost wartości metali szlachetnych powróci.

Jednym z możliwych powodów, dla których prezydent Trump pragnie wenezuelskiej ropy naftowej i innych aktywów, Grenlandii i aktywów na Ukrainie, jest chęć wzmocnienia dolara realnymi dobrami. Jak wielokrotnie wskazywałem, siła Stanów Zjednoczonych opiera się na roli dolara jako światowej waluty rezerwowej, ponieważ pozwala ona USA regulować swoje zobowiązania poprzez emisję długu. Chiny rozumieją wartość roli waluty rezerwowej i ogłosiły, że chcą, aby chińska waluta również pełniła tę rolę. Ponieważ Chiny są mniej zadłużone, bardziej uprzemysłowione i mają wyższy produkt krajowy brutto niż Stany Zjednoczone, możliwe jest, że dalszy szybki wzrost długu publicznego USA doprowadzi do utraty przez USA roli waluty rezerwowej na rzecz Chin.

Stany Zjednoczone od kilkudziesięciu lat prowadzą destrukcyjną politykę offshoringu produkcji, osłabiając tym samym własną gospodarkę, a jednocześnie zaciągając ogromne długi. Z dolarem, który już był wątpliwy, Waszyngton dodatkowo osłabił go, wykorzystując go jako broń, co sprawiło, że banki centralne ryzykowały przechowywanie dolarów amerykańskich w formie obligacji skarbowych jako rezerw. Zajęcie rezerw rosyjskiego banku centralnego w wysokości 300 miliardów dolarów pokazało, jak wysokie jest to ryzyko. W obliczu niekończących się wojen i szaleństwa wydatków amerykańskich rola dolara amerykańskiego jako światowej waluty rezerwowej może być zagrożona. Utrata tej roli doprowadzi do spadku wartości dolara w stosunku do innych walut, a ponieważ gospodarka Stanów Zjednoczonych stała się zależna od importu, inflacja w USA gwałtownie wzrośnie, co jeszcze bardziej osłabi dolara.

Decydenci polityczni powinni zwrócić uwagę na to zagrożenie. Jest to poważniejsze zagrożenie dla Ameryki niż Iran, Wenezuela, Kuba, Meksyk czy Rosja na Ukrainie i w Arktyce. O wiele ważniejsze jest dla Stanów Zjednoczonych utrzymanie wartości swojej waluty niż wydanie kolejnego biliona dolarów na usunięcie przeciwników Izraela z Bliskiego Wschodu.